

# Sztandar Biblijny

„Ześlij światło i prawdę swoją, Niech mnie prowadzą...”

Ps. 43:3 (BW)

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”

— Iz. 62:10 —

Wewnątrz numeru:

Izrael, jego historyczne prawa ... 82

Pytanie biblijne..... 89

Kwalifikacje  
starszych do nauczania ..... 90

Wielki dzień  
Boskiego Sabatu..... 92

Interesujące listy ..... 95

Wiele ich będzie przebiegać..... 96

# IZRAEL, JEGO HISTORYCZNE PRAWA

**C**ZY dość powszechnie używane słowo – Palestyna, jest biblijne? Tłumaczenia Biblii: King James, James Murdoch, Rotherham, Strong i Webster podają jeden werset – Joela 3:4: „A ty, Tyrze i Sydonie, i wszystkie wybrzeża Palestyny, czego chcecie ode mnie? Czy chcecie mi odpłacić za to, co ja uczyniłem?”. Tyr, Sydon i Palestyna – wszystkie były położone na wybrzeżu Morza Śródziemnego. Strong mówi o terenie Syrii, co jest poprawne! Była górna Syria i dolna Syria, podobnie jak w przypadku Egiptu. Po 69 roku n.e., kiedy pozostałości z narodu izraelskiego zostały zebrane, Ziemia Święta zyskała populację, składającą się z różnych mniejszości narodowych. Kiedy Arabowie zajęli ją podczas podboju bizantyjskiej Syrii w 640 roku n.e., ci przybysze, których ziemia została nazwana Palestyną przez cesarski Rzym, składali się z Żydów, Samarytan, chrześcijańskich dysydentów, a największą grupą byli syryjscy chrześcijanie. Żadnej z tych grup nie stanowili Arabowie.

Yasser Arafat razem ze swymi palestyńskimi Arabami twierdził, że ma historyczne korzenie i prawa do ziemi Izraela. Jednakże istnieje większa perspektywa historii, perspektywa kogoś, kto pisze o czymś, zanim to się stanie. Słowo Boga Jehowy – Biblia, definiuje państwo Izrael i jego granice oparte na obietnicy danej Abrahamowi i jego potomstwu, najpierw Izaakowi (nie Ismaelowi), a następnie Jakubowi, którego imię zostało zmienione na Izrael. „Wtedy rzekł: Nie będziesz już nazywał się Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś” (1 Moj. 32:28, BW).

Na długo przed rewizjonistycznym podejściem do historii, jaki przyniósł Holocaust, chrześcijanie dokonali rewizji Boskich obietnic danych Izraelowi. Dotknięci antysemityzmem (antysemityzm: wrogość lub uprzedzenie wobec narodu żydowskiego) przez ponad 1900 lat teologowie kościelni wczesnych wieków doszli do błędnego wniosku, że Izrael jako naród został na wieki odrzucony przez Boga ze względu na to, że odrzucił Jezusa. Następnie twierdzili, że to oni są duchowym Izraelem. Ta teologia takiej zamiany nadal dominuje w większości chrześcijańskich kościołów. Niemieckiemu dziennikarzowi, Wilhelmowi Marr, przypisuje się utworzenie w 1879 r. określenia antysemityzm, oznaczającego nienawiść do Żydów. Holocaust – popierane przez państwo prześladowanie i mordowanie europejskich

Żydów przez nazistowskie Niemcy i ich kolaborantów w latach od 1933 do 1945 – jest najbardziej skrajnym przykładem antysemityzmu w historii.

To usiłowanie pozbawienia ogromnej większości narodu żydowskiego ich wspaniałego wiecznego, przeznaczonego dla nich miejsca, jest największą w historii od czasów Jezusa próbą ich wywłaszczenia. Antysemityzm umniejsza obietnicę Boga Jehowy! W latach 70 – 313, podczas smyrneńskiego okresu rozwoju Kościoła, Justyn Męczennik – który szkolił się pod kierunkiem Platona, a później stał się chrześcijaninem, twórca błędu o niezniszczalności duszy i wiecznych mękach (E8, s. 426) – nauczał na temat przyszłości Żydów, że nie mają oni przyszłości w żadnym z udzielonych przez Boga przymierzy. Do kościoła chrześcijańskiego powiedział: „Proroctwa udzielone przedtem waszemu narodowi [Żydom], zostały przeniesione na nas.” Jest to doktrynalne zło!

Słowo Boga Jehowy zawiera takie przesłanie: „I stanie się tak: Jak byliście, domu Judy i domu Izraela, przekleństwem wśród narodów, tak wybawię was i będziecie błogosławieństwem! Nie bójcie się, niech się wzmocnią wasze ręce!” Iz. 2:3 mówi: „[...] albowiem z Syonu wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalemu”. To wskazuje na drugie ponowne zgromadzenie ich, jak Bóg oświadczył w Iz. 11:11 (BW): „I stanie się w owym dniu, że Pan ponownie wyciągnie swoją rękę, aby wykupić resztkę swojego ludu, która pozostanie z tych z Asyrii i z Egiptu, i z Patros, i Etiopii, i Elamu, i z Szinear, i z Hamatu, i z wysp na morzu [to znaczy, z tych krajów, w których bunt przeciwko Bogu był kwestią ich zwyczaju i nadal ma miejsce. Tym sposobem Pan wybawi swój lud od tych złych warunków]” (zob. także Jer. 16:14-17).

Wyzwolenie z Egiptu wyda się mało znaczące w porównaniu z wyzwoleniem dokonanym przez PANA, „po raz drugi” w Dniu Tysiąclecia! Iz. 11:12 (BW): „I wywiesi narodom sztandar, i zbierze wygnańców z Izraela, a rozproszonych z Judy zgromadzi z czterech krańców świata”. Przekonujący dowód pochodzi ze Słowa Bożego podanego przez proroka Jeremiasza 31:4 (BW): „Znowu cię odbuduję i będziesz odbudowana, panno izraelska, znowu przyozdobisz się w swoje bębenki i wyjdiesz w korowodzie weselących się”. Werset 5.: „Znowu sadić będziesz winnice na górach Samarii [tak zwany Za-

chodni Brzeg]; ci, którzy je zasadzą, korzystać z nich będą”. Werset 6.: „Zaprawdę, idzie dzień, *gdy* stróże [biblijni syjoniści na górach Samarii i Efraima, wzywający świeckich Izraelitów, by zwrócili się do PANA i Jego Słowa] wołać będą na górach efraimskich: Wstańcie! Pielgrzymujmy na Syjon, do Pana, Boga naszego!” Werset 7.: „Gdyż tak mówi Pan [tutaj są pouczeni chrześcijanie, klasa nieprzedstawiona w Jakubie]: Wydajcie radosne okrzyki nad Jakubem [cielesnym Izraelem], wykrzykujcie nad przewodnikiem narodów [USA]! Zwiastujcie, wysławiajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, resztkę Izraela!” [powinniśmy modlić się za Boży Izrael; mamy ogłaszać światu, co Bóg czyni! Jest to dzieło, które LHMM realizuje na fundamencie nauk pastora Russella aż do obecnego czasu. Jeśli powstrzymamy słowo Boże przed innymi, to my również utracimy to słowo Boże]. Werset 8.: „Oto sprowadzę ich z ziemi północnej [Rosja, skąd uciekło prawie 2/3 Żydów] i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich ślepi i chromi, brzemienne i rodzące razem, powrócą tu w wielkiej gromadzie”. Werset 9.: „Oto przyjdą z płaczem, a Ja wśród pocieszenia poprowadzę ich i zawiadę do strumieni wód drogą prostą, na której się nie potkną, gdyż jestem ojcem dla Izraela, a Efraim *jest* moim pierworodnym”. Naszym przywilejem jest siać ziarno, któremu Bóg zechce dać wzrost (1 Kor. 3:6,7).

Przyjrzyjmy się pokrótce niektórym dokumentom i wydarzeniom związanym z tym rozważaniem. (a) Traktat wersalski był dwojaki: w 1783 r. zakończył rewolucję amerykańską, a podpisanie go w 1919 roku przyniosło formalny koniec I fazy wojny światowej. Ten traktat na nowo podzielił terytorium Państw centralnych, ograniczył niemieckie siły zbrojne i ustanowił Ligę Narodów. (b) Wielkiej Brytanii, podczas I wojny światowej zabrakło kordytu do produkcji prochu strzelniczego. Premier zaapelował o pomoc do dr Chaima Weizmana, genialnego żydowskiego chemika, a dr Chaim Weizman opracował syntetyczny kordyt z kasztanów jadalnych. (c) Arthur Balfour – brytyjski mąż stanu, premier – w 1917 r. jako Minister Spraw Zagranicznych wydał deklarację Balfoura, która wspierała utworzenie w Palestynie ojczyzny dla obywateli żydowskich. (d) W grudniu 1917 r. generał Allenby sprawował kontrolę nad Jerozolimą po kapitulacji Turków, którzy panowali na tym terenie przez 400 lat. (e) W maju 1920 r. Liga Narodów ratyfikowała mandat Wielkiej Brytanii nad tym krajem i poparła prawo Żydów z całego świata do powrotu do ojczyzny oraz budowania w niej domów. (f) Od roku 640 n.e. do lat 60-tych XX wieku Arabowie nazywali tę samą ziemię południową Syrią. (g) Kiedy Liga Narodów w 1922 r. zakończyła sprawowanie swojego mandatu wobec narodu żydowskiego, oficjalną nazwą kraju stała się

Palestyna i tak pozostało aż do odrodzenia państwa Izrael w 1948 roku.

## DEKLARACJA BALFOURA 67 słów: 100+ lata konfliktu

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

2 listopada 1917 r.

Drogi Lordzie Rothschild,

W imieniu Rządu Jego Królewskiej Mości z przyjemnością przekazuję Panu następującą deklarację sympatii z dążeniami żydowskich syjonistów, jaka została przedstawiona i przyjęta przez Gabinet.

Rząd Jego Królewskiej Mości przychylnie zapatruje się na ustanowienie w Palestynie narodowego domu dla narodu żydowskiego i dołoży wszelkich starań, aby umożliwić osiągnięcie tego celu, przy czym jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że nie uczyni on nic, co mogłoby zaszkodzić obywatelskim czy religijnym prawom istniejących w Palestynie społeczności nieżydowskich oraz prawom i statusowi politycznemu, z jakich Żydzi korzystają w każdym innym kraju.

Byłbym wdzięczny, gdyby zechciał Pan zapoznać z tą deklaracją Federację Syjonistów.

Arthur James Balfour

Potem nastąpiła kolejna fala prześladowań w Europie. W 1939 roku Wielka Brytania wydała Białą Księgę powstrzymującą Żydów przed wyjazdem do ojczyzny. Wielka Brytania zmusiła 2000 żydowskich uchodźców załadowanych na pokład USS Exodus do powrotu do Niemiec. Wracamy teraz do roku 1878 – końca 1845 lat karanja Izraela w celu naprawy – Diaspory. Benjamin Disraeli, Żyd, ówczesny Premier Anglii, stał się centralną postacią na Berlińskim Kongresie Narodów. Wielka Brytania objęła generalny protektorat nad azjatyckimi prowincjami Turcji i do 1917 roku położyła kres tureckiemu panowaniu nad Palestyną. Palestyńskie roszczenia Jasera Arafata, przewodniczącego OWP, wysunięte przez niego w jego przemówieniu przed ONZ w 1974 roku były następujące: cała ta ziemia należy do niego i jego sprawy. Te słowa zostały ogłoszone w Sztandarze Biblijnym z 1985 roku: „Arafat ślubuje »zbrojną« walkę a nie pokój. Wódz OWP, Jaser Arafat nadal obiecuje zniszczyć Izrael poprzez terrorizm”. W artykule w *Al Abram* (Kair) Arafat powiedział, że „polityczna walka OWP pozostaje skutecznym środkiem do zdobycia międzynarodowej sympatii”. Jednak zauważył, że „takie ruchy polityczne nie mogą osiągnąć pożądaných celów, *jeśli nie towarzyszy im militarna presja na Izrael i eskala-*

cja walki zbrojnej na terytoriach okupowanych” (BS 1985, s. 63, sprawozdanie z Bliskiego Wschodu). BOSKI pogląd jest wyrażony w Ezech. 28:24 (BW): „Lecz dla domu izraelskiego już nie będzie żadnego kłującego ciernia ani raniącego ościenia ze strony wszystkich okolicznych mieszkańców, którzy nim pogardzali. I poznają, że Ja jestem Wszchemocny Pan [Jahwe – Rotherham]”.

Pogląd Jaser Arafata był taki, że żydowska inwazja rozpoczęła się w 1881 roku, a w tym czasie Palestyna była terenem zielonym (pokryta roślinnością) zamieszkanym głównie przez ludność arabską, tworzącą swoje życie i dynamicznie wzbogacającą swą rdzenną (rodzimą lub oryginalną) kulturę. Porównujemy to twierdzenie ze spostrzeżeniami uznanych autorytetów. W 1738 roku Thomas Shaw zobaczył krainę, która była nieurodzajna z powodu braku mieszkańców. W 1875 roku Konstantyn Francois de Volney odnotował trzy zamieszkane miasta: Jerozolima z 12 000 do 14 000 mieszkańców; Betlejem z około 600 sprawnymi mężczyznami i Hebron z 900 mieszkańcami. W 1835 Alphonse de Lamartine napisał: poza miastem Jerozolima nie widzieliśmy żadnych żywych obiektów, nie słyszeliśmy żadnych żywych odgłosów, a w mieście panuje kompletna cisza. W 1857 roku radca brytyjski stwierdził: kraj jest w znacznym stopniu pozbawiony mieszkańców i dlatego jego największą potrzebą jest zaludnienie go. To jest właściwy opis czasów karania i rozproszenia Izraela.

Słowo Boże – „Prawda”, mówi: „Tak mówi Pan: Na tym miejscu, o którym wy mówicie: To pustkowie bez ludzi i bez bydła, w miastach judzkich i na ulicach Jeruzalemu, które są spustoszone, bez ludzi, bez mieszkańców i bez bydła” (Jer. 33:10, BW). W wersecie 12 czytamy: „Tak mówi Pan Zastępów: Na tym spustoszonym miejscu, bez ludzi i bydła, i we wszystkich jego miastach będzie jeszcze niwa dla pasterzy, którzy dają wypoczynek trzodzie”.

W 1919 roku żydowska imigracja i żydowskie składki wciąż napływały do ich ziemi. Żydzi stworzyli przemysł, rolnictwo, szpitale oraz kompletną infrastrukturę społeczno-ekonomiczną. Wraz ze wzrostem możliwości zatrudnienia, przybywali też imigranci arabscy. Jak wspomniano, brytyjska Biała Księga z 1939 r. zamknęła drzwi żydowskiej imigracji do ich ziemi. W 1946 roku Bartley Crum, obserwator ze strony rządu USA, zauważył, że tysiące Arabów przybyło do Palestyny, by mieć „lepsze życie”. Dopiero 31 maja 1947 r. przedstawiciele Arabów przypomnieli ONZ, że Palestyna jest częścią Syrii. Politycznie, Arabowie z Palestyny nie byli niezależni w znaczeniu tworzenia odrębnej tożsamości politycznej.

Syryjski prezydent Hafez Assad powiedział kiedyś Jaserowi Arafatowi: nigdy nie zapomnij o tym

jednym punkcie – nie ma czegoś takiego jak naród palestyński. Jesteście integralną częścią Syrii. Zuhair Muhsin, członek Rady Wykonawczej OWP i dowódca wojskowy, powiedział: nie ma różnicy pomiędzy Jordańczykami, Palestyńczykami, Syryjczykami i Libańczykami – wszyscy jesteśmy częścią jednego narodu. Istnienie odrębnego Państwa Palestyńskiego służy wyłącznie celom taktycznym. Utworzenie Państwa Palestyńskiego jest nowym narzędziem w ciągłej walce przeciw Izraelowi.

Słowo Boże mówi: „I odmienię los mojego ludu izraelskiego, tak że odbudują spustoszone miasta i osiedlą się w nich. Nasadzą winnice i będą pić ich wino, założą ogrody i będą jeść ich owoce. Zaszczepię ich na ich ziemi; i nikt ich już nie wyrwie z ich ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg” (Am. 9:14,15, BW).

### IZRAEL POSIADA PRAWO DO CAŁEJ PALESTYNY

(Napisane przez D. Bena Aharona w *Messenger B'nai B'rith* w 1959 roku)

Kiedy Liga Narodów pierwotnie rozstrzygnęła, że Palestyna ma być „Narodowym Domem dla Żydów”, tymczasowo administrowanym na podstawie mandatu powierzonego Brytanii, to miała na myśli całą starożytną, biblijną ziemię, łącznie z Transjordanią. To, co się stało później, to historia. Intrygi wielkich mocarstw, obejmujące politykę ustępstw zarówno w Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak i poza nią, doprowadziły do stopniowego kurczenia się „Narodowego Domu”, do obecnego wąskiego i niebezpiecznego skrawka ziemi.

Narody chrześcijańskie i islamskie, deklarujące wiarę w Boga, w swych wrogich działaniach wobec Izraela całkowicie zlekceważyły obietnice Stwórcy – dane Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi – że cała Ziemia Święta pozostanie w wiecznym posiadaniu Żydów. Następujące proroctwa są niezaprzeczalne:

„Mieszkać jako gość w tym kraju, [...] gdyż tobie [Izaakowi] i potomstwu twemu dam te wszystkie kraje [porównaj 1 Moj. 13:15] i dochowam przysięgi, którą dałem Abrahamowi, ojcu twemu. [...] i dam potomstwu twemu wszystkie te kraje, a wszystkie narody ziemi będą błogosławione przez potomstwo twoje” (1 Moj. 26:3,4, BW).

„A Bóg Wszchemogący niechaj ci błogosławi [Jakubowi] [...]. Niechaj ci da błogosławieństwo Abrahama, tobie i potomstwu twemu po tobie, abyś posiadał kraj, w którym przebywałeś jako gość, a który Bóg dał Abrahamowi” (1 Moj. 28:3,4, BW).

Jeśli chodzi o potomków Ismaela i Ezawa – te-  
rażniejszych Arabów, to ich prawa nie zostały pominięte. Oni także otrzymali szczególny dział. Został dla nich przygotowany wystarczająco duży obszar na wschód od biblijnej Palestyny. Upominając Izraela,

aby nie naruszał tego terytorium, Bóg powiedział: „[...] nie dam wam z ich ziemi ani jednej piędzi; góry Seir [Arabia] dałem bowiem w dziedziczne posiadanie Ezawowi” (5 Moj. 2:5, BW). Ale akt własności Ziemi Świętej trafił do Izraela. Odnosząc się do przyszłości, prorok Ezechiel (Ezech. 47:14-20, BW) przedstawia prawdziwe granice:

„[...] ta ziemia przypadnie wam na własność. Granica ziemi od północy jest taka: Od Morza Wielkiego w kierunku na Chetlon, tam gdzie się idzie do Chamat, Zedad [...], które jest między Damaszkciem a Chamat, do Chazar-Enon, które jest na granicy Hauranu. Tak więc granica biegnie od Morza do Chazar-Enon, tak że okręg Damaszkum jest na północy, tak samo okręg Chamat; *to jest granica północna*”.

„A granica wschodnia biegnie między Hauranem a Damaszkciem i między Gileadem a ziemią izraelską; jest ona granicą aż do Morza Wschodniego, do Tamar. *To jest granica wschodnia*”. „A granica południowa od strony Negebu, biegnie od Tamar aż do wód Meribat-Kadesz, stamtąd wzdłuż potoku egipskiego do Morza Wielkiego. To jest granica południowa, od strony Negebu”. „Granicę zachodnią stanowi Morze Wielkie do miejsca, skąd się idzie do Chamat. *To jest granica zachodnia*”.

Tutaj Ezechiel potwierdza jedynie następującą obietnicę, którą Bóg złożył Jozuemu: „[...] Teraz więc wstań, przepraw się tu przez ten Jordan, ty i cały ten lud, do ziemi, którą Ja im, synom izraelskim, daję. Każde miejsce, na którym wasza stopa stanie, dam wam, jak przyobiecałem Mojżeszowi. Od pustyni i od Libanu aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrat, poprzez cały kraj Chetejczyków aż do wielkiego morza na zachodzie będzie sięgać wasz obszar. Bądź mocny i mężny, bo ty oddasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą przysiągłem dać ich ojcom” (Joz. 1:2-4,6, BW).

To, że narody świata nadal nie są błogosławione, lecz obarczone wojnami, być może jest spowodowane tym, że ingerowały w prawowite roszczenia Izraela do Palestyny. Dobrostan narodów zależy zatem od ich postawy w stosunku do narodu żydowskiego jako całości.

### KOMENTARZ BRATA JOLLY'EGO DO POWYŻSZYCH ROZWAŻAŃ

Potwierdzając swoje przymierze z Abrahamem, Bóg obiecał (1 Moj. 15:18, BW): „[...] Potomstwu twemu daję tę ziemię, od rzeki egipskiej [na północny wschód] aż do wielkiej rzeki Eufrat” (por. 2 Moj. 23:30,31) a w 5 Moj. 1:7,8; 11:24, jest ponownie podkreślone, że posiadłość Izraela, dziedzictwo dane im przez Boga, ma się rozciągać „aż do wielkiej rzeki Eufrat”.

Współczujemy dzieciom Ismaela i Ezawa, którzy twierdzą, że skoro cieszą się przywilejami posiada-

nia tej ziemi przez tyle wieków ona teraz słusznie do nich należy. Powinni zdać sobie sprawę, że co najwyżej mają tylko „prawa lokatorów” i że to nie daje im tytułu własności do tej ziemi. Dobrze by zrobili, gdyby wycofali się z tej ziemi, którą Bóg dał Izraelowi, a zajęli i rozwijali te ziemie, które Bóg przeznaczył im.

Narody arabskie naprawdę nie powinny obawiać się wypełniania Boskich obietnic dla Izraela, które ostatecznie zostaną spełnione, niezależnie od tego, czy te narody współpracują, czy się sprzeciwiają. Zbliżające się panowanie sprawiedliwości, którego centrum będzie Izrael, przyniesie błogosławieństwa i szczęście zarówno Arabom jak i Żydom oraz poganom, a synowie Ismaela i Ezawa ostatecznie odkryją, że drogi Boga, choć tajemnicze i często trudne do zrozumienia, w końcu okażą się najlepsze.

### DALSZE DOWODY

Słowo Boże uczy o powrocie Żydów do Palestyny, gdzie wystarczy ziemi, by wszyscy potomkowie Abrahama żyli wygodnie, jak zostało wyrażone w Ezech. 37:12: „[...] Tak mówi panujący Pan: Oto Ja otworzę groby wasze, i wywiodę was z grobów waszych, ludu mój! i przywiodę was do ziemi Izraelskiej” Ezech. 36:35 (BW): „I będą mówić: Ten kraj, niegdyś spustoszony, stał się podobny do ogrodu Eden [...]”. Werset 36: „[...] Ja, Pan, powiedziałem to i uczynię”.

Wyrażenie z Ezech. 38:8, przetłumaczone w R.S.V. (BW w jęz. pol. – przyp. tłum.) jako „*w lalach ostatecznych*”, należy przetłumaczyć „*w ostatnim z lat [...]*” przyjdiesz [Gog, z kraju Magog, w. 2] do kraju uwolnionego od miecza [...]”. Gog oznacza wszystko to, co jest potężne, gigantyczne i dumne! Tak, oni są wodzami narodów jako wrogowie ludu Bożego. Magog oznacza te narody jako wrogów Boga. O tak, armagedon i anarchia potrwać kilka lat. Potem nastąpi druga część ucisku Jakuba – „ostatni z lat”. Werset 11. mówi: „[...] Wyruszę przeciwko ziemi otwartej, napadnę ludzi spokojnych [...]”. Werset 12.: „Aby brać łupy i grabić, aby zwrócić swoją rękę przeciwko ruinom, które znowu są zamieszkałe, i przeciw ludowi zebranemu spośród narodów, który [...] mieszka w środku świata” (E6, s. 580).

Te wersety są bezpośrednio związane z losem, jaki Bóg zaplanował dla idealnego Izraela czasów ostatecznych. Tak, pod koniec tego wieku, miejsce wypełnienia tego przeznaczenia jest na tej Ziemi. W Starym Testamencie mamy konsekwentne twierdzenie, że Bóg obiecał Abrahamowi w 2045 p.n.e., iż ziemia, w której mieszkał będzie własnością jego, Izaaka, Jakuba i narodu Izraela. Należy przyjąć, że nie tylko współczesny Izrael, lecz kilka niedawno powstałych w tej części świata suwerennych państw, połączy się, tworząc scenę, na której rozegra się ten

ostatni akt dramatu „tego terazniejszego złego świata”. Ezech. 38:12 (BT) mówi: „w środku ziemi [środek, centrum życia lub po hebrajsku (pępek)]”; dla administracyjnego centrum światowego rządu nie można było znaleźć bardziej odpowiedniego miejsca.

Rozważymy teraz rzeczywisty zasięg i granice tej przyszłej Ziemi Świętej, tak jak są zdefiniowane w Słowie Bożym z dużą dozą precyzji i w odpowiedniej formie prawnej!

**Tytuł własności nr 1:** 1 Moj. 15:18-21 (BW): „[...] Potomstwu twemu daję tę ziemię, od rzeki egipskiej aż do wielkiej rzeki Eufrat”. Rzeką Egiptu jest Nil (*Nahar* – 5104 w konkordancji Stronga, oznacza ciągle płynący strumień). Tę samą rzekę Egiptu może opisać wyrażenie *wady-el-Arish* (*Nachal* – 5158 w konkordancji Stronga, oznacza sezonowy strumień).

Istotna jest również lista narodów, które wówczas istniały, a których terytoria mają być włączone do Ziemi Świętej: „Kenitów i Kenizytów, i Kadmonitów, i Chetytów, i Peryzytów, i Refaitów, i Amorytów, i Kananejczyków, i Girgazytów, i Jebuzytów”.

**Tytuł własności nr 2:** 2 Moj. 23:31 (BW): „Ustanowią też granicę twoją od Morza Czerwonego do Morza Filistyńczyków i od pustyni aż do Rzeki [...]”. „Morze Czerwone” znajduje się w południowo-zachodnim Izraelu. Morze Filistyńskie znajduje się na zachodzie od strony Krety (*Caftor*). Filistyni osiedlili się na wybrzeżu Kanaanu, aby uprawiać kukurydzę dla swej ojczyzny – Kreta była dominującą potęgą morską, stąd „morze Filistyńczyków”. Mniej niż sto lat po Wyjściu (1615-1575 p.n.e.) ta morską potęgą przeszła w ręce Fenicjan z Tyru i Sydonu; tak więc stała się Wielkim morzem. „Pustynia”: Na południowy wschód (*Midbar* – 4057 w konkordancji Stronga) od Synaju (Zjednoczonej Republiki Arabskiej) do Zatoki Perskiej, Kuwejt (Elam). „Do rzeki”: Eufrat (*Nahar* – 5104 w konkordancji Stronga) ze wschodu na północ.

Izrael nigdy nie wszedł w posiadanie całego tego rozległego terytorium, ponieważ walczył wówczas własnymi siłami, tak jak często robi to dzisiaj.

**Tytuł własności nr 3:** Został przyznany kilka miesięcy później: 5 Moj. 1:6-8 (BW): „Pan, nasz Bóg, przemówił do nas na Horebie: Już dosyć waszego pobytu na tej górze. Wyruszcicie więc i idźcie w stronę gór Amorejczyków i do wszystkich ich sąsiadów w Araba, na pogórzach i na nizinie, w Negebie i na wybrzeżu morza, do ziemi Kananejczyków i Libanu, aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufratu. Oto przekazałem wam tę ziemię, która jest przed wami. Wejdźcie do niej i weźcie w posiadanie tę ziemię, którą Pan przysiągł dać waszym ojcom, Abrahamowi, Izaakowi, i Jakubowi oraz ich potomstwu po nich”.

5 Moj. 1:7 opisuje szczegółowo: „Wyruszcicie więc i idźcie w stronę gór Amorejczyków [„Góra Amorejczyków” była płaskowyżem rozciągającym się na wschód do Morza Martwego i rzeki Jordan] i do wszystkich ich sąsiadów w Araba, na pogórzach i na nizinie [„na nizinie” (*Arabah*) głęboka dolina, w której rzeka Jordan płynie z Galilei do Morza Martwego], w Negebie [„na wzgórzach” – KJV, cała Samaria (w środku), Judea (dolna), Galilea (górna) teraz nazywana Zachodnim Brzegiem] i na wybrzeżu morza [„w dolinie” – KJV (*Ha-szephelah*), nizinna równina ciągnąca się od Joppy na południu Morza Śródziemnego, (Negeb) Gaza w południowo-wschodnim Synaju, Zatoka Akaba (Arabia)], do ziemi Kananejczyków i Libanu, aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrat [„do ziemi Kananejczyków i Libanu” – cały Izrael a na północy do Azji Mniejszej, do Wielkiej Rzeki Eufrat]”.

**Tytuł własności nr 4:** 5 Moj. 11:23,24 (BW): „To Pan wypędzi przed wami wszystkie te narody, a wy zawładniecie narodami większymi i silniejszymi od was. Każde miejsce, po którym stąpać będzie twoja stopa, będzie wasze. Granica wasza sięgać będzie od pustyni do Libanu i od rzeki Eufrat do Morza Zachodniego”. „Od pustyni” (*Midbar* – 4057 u Stronga), jak to zostało przedstawione w drugim tytule własności. Tak, dostrzegamy, że granice będą od Pustyni Arabskiej na południu do Libanu na północy, od Eufratu na wschodzie do Najdalszego Morza na zachodzie (Acharon – 314 u Stronga, hebrajski termin oznaczający Morze Śródziemne).

Tak, Słowo Boże – Biblia podtrzymuje konsekwentnie twierdzenie, że Bóg obiecał patriarsze Abrahamowi, iż z jego potomków zostanie rozwinięty wielki naród, a Nowy Testament daje obietnicę i pokazuje, że stanie się to rzeczywistością pod koniec rozszerzonego dzieła Żniwa Wieku Ewangelii! Opisana kraina obejmuje współczesne kraje Egiptu, Synaju, Izraela, Arabii i zachodni Irak, który jest około 28 razy większy niż dzisiejszy Izrael.

Jednym z wielkich wydarzeń w Boskiej historii było wezwanie Abrahama, który opuścił swój dom w Ur Chaldejskim, by udał się do Haranu, na północnym zachodzie. Z Haranu wyruszył do Kanaanu. Później Jakub udał się do Egiptu, by tam osiedlić się w ziemi Gosen — w najbardziej południowo-zachodnim krańcu tej ziemi. To tutaj Izrael wyrósł z tej niewielkiej garstki ludzi do ponad dwóch milionów ludzi. Oni stali się narodem, a na Synaju – w granicach tej ziemi – w 1615 p.n.e. przez Przymierze Zakonu weszli w relację przymierza z Bogiem.

Rozważymy teraz 1 Moj. 14:18-20 (BW): „Melchisedek zaś, król Salemu, wyniósł chleb i wino. A był on kapłanem Boga Najwyższego. I błogosławił mu, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, stwórcy nieba i ziemi!”

I niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał nieprzyjaciół twoich w ręce twoje! A Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego”. Tutaj mamy zdanie w nawiasie, które przerywa ten opis. Pewne tabliczki znalezione w Izraelu pokazują, że za panowania faraonów Amenophisa III i IV, Egipt był pod władaniem Palestyny. Jedna tabliczka pochodząca od Ebed-tob, następcy Melchizedeka, mówi trzy razy o Melchizedeku: „Nie mój ojciec, nie moja matka, postawili mnie w tym miejscu, lecz potężny Król”. Jak miło jest porównać te słowa z Żyd. 7:1-4 (BW): „Ten to Melchisedek, król Salemu, kapłan Boga Najwyższego, który wyszedł na spotkanie Abrahama, gdy wracał po rozgromieniu królów, pobłogosławił mu, Abraham zaś dał mu dziesięcinę ze wszystkiego. Imię jego znaczy najpierw król sprawiedliwości, następnie zaś król Salemu, to jest król pokoju. Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia, lecz podobny do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. Patrzcie tedy, jak wielki jest ten, któremu nawet patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu”.

Uczestnicząc w seminarium na Cornerstone University w Grand Rapids, MI., profesor James K. Hoffmeier, zajmujący się Starym Testamentem i starożytną historią Bliskiego Wschodu oraz archeologią, podjął tę kwestię i potwierdził te same myśli. Na tej samej ziemi zakończył się Wiek Żydowski, a rozpoczął Wiek Ewangelii – chrztem Duchem Świętym, najpierw dla żydowskich nawróconych, potem dla nawróconych nie-Żydów, a potem nastąpił chrzest ognia dla tego winnego narodu, który wołał: „[...] Krew jego na nas i na dzieci nasze” (Mat. 27:25, BW, *Książka Pytań* pastora Russella, s. 355 u dołu). Bóg Jehowa oczyści krew tych, którzy występowali przeciwko Jego wybranemu ludowi przez pomstę na nich. „I poznacie, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem, który mieszkam na Syjonie [...]” (Joela 3:22, BW).

Nasz Ruch Prawdy pozostaje w harmonii z naukami pastora Charlesa Taze Russella (1852-1916) związanymi z narodem żydowskim i jest zaangażowany w szerzenie ich. Pastor Russell, którego z miłością wspominamy, został oddany Panu przez matkę, jeszcze przed swoim narodzeniem. Od matki także młody Charles otrzymał najbardziej staranne religijne wykształcenie. Zapytany przez niewierzącego znajomego, jak kochający Bóg może przeznaczyć ogromną większość ludzkości na wieczne męki, nie potrafił odpowiedzieć. Odpowiedzi na to pytanie nie mógł też otrzymać od pastora i starszych swego kościoła. Doszedł więc do wniosku, że Biblia, nauczając takich doktryn, nie może być prawdziwym odzwierciedleniem charakteru kochającego Stwórcy. Inne religie także nie mogły zaspokoić jego poszukiwania prawdy.

Mniej więcej w wieku 21 lat, mając perspektywę obiecującej kariery w biznesie, wciąż odczuwał głębką potrzebę poznania prawdy dotyczącej przyszłości. Postanowił badać Pismo Święte z punktu widzenia sceptyka. Pan Bóg pobłogosławił jego szczerze poszukiwania. Zdumiony harmonią świadectwa prawdy, Charles całkowicie zaufał Biblii jako natchnionemu Słowu mądrego, potężnego, sprawiedliwego i kochającego Stwórcy. W wyznaczonym przez Boga czasie stały się dla niego jasne główne doktryny biblijne – okup, pojednanie, ofiara za grzech i główne przymierza. Jedna doktryna szczególnie przykuła jego uwagę – niewidzialna Paruzja Pana od jesieni 1874 roku.

To, że rozpoznał Boży zamiar błogosławienia całej ludzkości, zbawieniem niebiańskim lub ziemskim, dało mu moc, energię i zasoby, aby oznajmić te prawdy światu. Jego światowe podróże z wykładami, płodne pisanstwo i ogłaszanie wyjaśnień dotyczących Pisma Świętego sprawiły, że przez wielu uważany był za największego przywódcę religijnego od czasów Apostoła Pawła. Aspektem pracy pastora Russella, zasługującym na szczególną uwagę, jest jego służba dla sprawy syjonistycznej.

Kongres Narodów w Berlinie, który w rezultacie szczególnych starań Benjamina Disraeli odbył się w 1878 roku, zadekretował złagodzenie restrykcji nałożonych na Żydów w Palestynie. Potem z Wiednia dzięki wpływowi Haskali w Europie Centralnej pojawiło się w polityce nowe podejście podane przez wielkiego orędownika syjonizmu – Teodora Herzla. Jego pogląd, że utworzenie suwerennego państwa żydowskiego było jedynym rozwiązaniem żydowskiego problemu (wyrażony w jego książce, *Der Judenstaat* – Państwo Żydowskie, opublikowanej w 1896 r.), zaczął pojawiać się jako realistyczna koncepcja polityczna od czasu I Kongresu Syjonistycznego w Bazylei w 1897 roku. Zatem nowożytny ruch syjonistyczny został zapoczątkowany jako polityczne, a nie religijne rozwiązanie odwiecznego problemu żydowskiej bezdomności. Przedwczesna śmierć Herzla w 1904 roku zachwiała wczesnymi pionierami, pracującymi na rzecz emancypacji Żydów i spowodowała załamanie ruchu syjonistycznego, lecz ruch ten otrzymał nowe życie dzięki poselstwu z zupełnie niespodziewanej strony. W roku 1910 chrześcijanin – pastor Charles Taze Russell, przyjaciel narodu żydowskiego, pochodzący z pogan i wnikliwy badacz prorocत्व hebrajskich, napisał dwanaście artykułów pod tytułem „Naród wybrany przez Boga”, które wzbudziły wielką ciekawość i zainteresowanie wśród Żydów. Dziewiętnaście lat wcześniej, czyli sześć lat przed pierwszym Kongresem Syjonistycznym, kiedy nawet działalność Herzla była mało znana, C.T. Russell w swej książce, „Przyjdź Królestwo Twoje”, zamieścił długi rozdział zatytułowany „Odrodzenie Izraela”.

Dwanaście artykułów pastora Russella, które ukazały się w poczytnym magazynie „Overland Monthly” (wydawany w San Francisco, USA, przez znanego dziennikarza i pisarza Francisa Bret Harte), doprowadziło do zaproszenia Pastora, by przemówił na żydowskim zgromadzeniu masowym na Hipodromie w Nowym Jorku, w tym samym – 1910 roku. Pan objawił mu, że nadszedł wyznaczony czas na mówienie „do serca Jeruzalemu” (Iz. 40:2). W słynnym wystąpieniu na nowojorskim hipodromie, w 1910 roku, wtedy już Pastor – Russell stanął przed ponad 4000 Żydów, którzy słuchali, jak ten kaznodzieja, pochodzący z pogan wyjaśnia prorocтва dotyczące wybranego ludu Bożego. Na początku wielu było milczących i podejrzliwych, lecz później, gdy tchnął w nich nową nadzieję opartą na ich własnych Pismach, wybuchły oklaski. Odrodzenie Izraela stało się głównym tematem w posłudze pastora Russella i przyniosło radość zarówno Żydom jak i chrześcijanom, gdy prorocтва wyraźnie rozwijały się aż do ich spełnienia.

Ten Ruch Prawdy był i pozostaje błogosławiony tym zrozumieniem Słowa Bożego, jakie zostało przekazane przez dzieło dwóch Posłańców Laodycei! Nadal szukamy Boskiej łaski w kontynuowaniu pracy studiowania, praktykowania i rozpowszechniania poselstwa prawdy. Jako poświęcone dzieci Boże mamy werset z Mich. 6:8 (UBG), by nas prowadził: „On ci oznajmił, człowieku, co jest dobre i czego PAN żąda od ciebie: jedynie tego, byś czynił sprawiedliwie, kochał miłosierdzie i pokornie chodził z twoim Bogiem”. Ponieważ „[...] mam przed oczyma łaskę twoją i postępuję w prawdzie twojej” (Ps. 26:3, BW).

### **„ABY WSZYSCY LUDZIE NA ZIEMI MOGLI POZNAĆ”**

**AUTOR: RABBI Z. V. KOOK**

*(Syn zmarłego Naczelnego Rabina Erec Israel – Abrahama Icchaka Kooka; Joz. 4:24)*

A. Cała ta ziemia jest nasza, absolutnie należy do wszystkich nas; nie można jej przenieść na innych, nawet częściowo. „To jest dziedzictwo po naszych przodkach” (Talmud, Traktat Avoda Zara 53, b), o czym świadczy Słowo Boże, którego władza rozciąga się na każde pokolenie.

Do naszego ojca Abrahama Bóg powiedział: „[...] Ziemię tę dam potomstwu twemu [...]”; „[...] dam tobie i potomstwu twemu na wieki”; „Wstań i przejdź ten kraj [...], bo tobie go dam”; „[...] Potomstwu twemu dają tę ziemię [...]” (1 Moj. 12:7, BW; 13:15,17, BW; 15:18, BW).

Do naszego ojca Izaaka: „[...] tobie i potomstwu twemu dam te wszystkie kraje [...]” (1 Moj. 26:3, BW).

Do naszego ojca Jakuba: „A ziemię [...] dam tobie, i potomstwu twemu po tobie dam tę ziemię” (1 Moj. 35:12, BW).

Do synów Izraela: „[...] Dam wam ją w dziedzictwo, Ja, Pan”; „[...] dam potomstwu waszemu i posiadają ją na wieki” (2 Moj. 6:8; 32:13, BW).

Dlatego jest to raz na zawsze jasne i nie ma od tego żadnych wyjątków, że w naszym kraju nie ma „terytoriów arabskich” ani „arabskich ziem”, lecz tylko ziemia Izraela – wieczne dziedzictwo naszych przodków. Jest to ziemia, do której przybyli inni i w której mieszkali pod naszą nieobecność; lecz my nigdy nie porzuciliśmy dziedzictwa naszych przodków ani też nie zerwaliśmy naszych więzów z nimi.

Nieustannie utrzymujemy z tą ziemią wszelakie więzy naszej świadomości i utrzymujemy siłę naszego gwałtownego protestu przeciw okrutnej i samowolnej okupacji tej ziemi przez innych. Otrzymaliśmy również polecenia związane z wyzwoleniem jej przez nas. Zatem nigdy nie porzucimy jej ani nie zerwiemy naszych związków z nią. Znana jest również ustnie podawana tradycja w języku arabskim oraz podana w Koranie, że w późniejszym czasie mamy powrócić do ojczyzny naszych przodków. Dodatkowo jest to potwierdzone przez postępowanie Ligi Narodów przy zakończeniu I wojny światowej oraz w oświadczeniu Lloyda George’a, będącego w moim posiadaniu, że cała ta ziemia, w pełnej rozciągłości jej biblijnych granic, należy do suwerennego ludu Izraela.

B. W naszych czasach wracając z Boskiego nakazu do ziemi naszych przodków – ziemi naszego życia i naszej świętości, „[...]” gdyż przyszedł czas naznaczony” (Ps. 102:14), a koniec jest objawiony (Talmud, Traktat Sanhedrynu 98; Kuzari 5:27; albo Hayamim z 3 Moj. 25:25; Jeszuot Malko Yore Daya nr 66) – nie odebraliśmy suwerenności Arabom, którzy zamieszkiwali tę ziemię w czasie jej spustoszenia, ponieważ w ogóle jej nie mieli. Raczej przesiedliliśmy się do naszej ziemi po upadku obcego rządu, który zarządzał nią tymczasowo i zrobiliśmy to za zgodą oraz zgodnie z decyzją narodów świata, którym ta ziemia została w tym celu powierzona.

Pod wpływem swojego kulturalnego oświecenia, oni publicznie przyznali słusność naszej władzy nad tą ziemią. Także ci Arabowie, którzy są rdzennymi mieszkańcami tej ziemi, znają i uznają niepodważalny fakt, że nie przywłaszczyliśmy sobie żadnej rządowej kontroli z ich rąk, co przyznano w dokumencie będącym w moim posiadaniu.

Powszechnie wiadomo, że nie wypędziliśmy Arabów z ich osiedli stąd, z ojczyzny naszych przodków – z ziemi naszego prorocтва i naszych proroków, z ziemi naszego królestwa i naszych królów, ze szczytu naszej świętej świątyni i z centrum naszego



wpływu na całą ludzkość. Raczej to oni, z własnej woli, czy z powodu przesadnych obaw i wywołanego przez siebie zamieszania lub politycznego planu szerzenia wypaczeń, uciekli i porzucili liczne ze swych lokalnych osad, tworząc „obozy uchodźców”, by grać na uczuciach świata, zarówno dalekiego, jak i bliskiego.

Z drugiej strony, kontynuowaliśmy i kontynuujemy budowanie i jesteśmy budowani przez niesamowite cuda Pana, który ze swojej Świątyni daje siłę i męstwo swemu ludowi. Niech będzie błogosławiony Pan w świętym dziele odbudowy naszego narodu i naszej ojczyzny, naszej Tory i naszej moralnej kultury w prawości i sprawiedliwości, aby przywrócić wieczne wartości zawarte w naszej tożsamości narodowej oraz przywrócić obecność Boga i Izraela na Syjonie.

„Pan zastępów z nami; twierdzą wysoką jest nam Bóg Jakubowy” (Ps. 46:12). „My zaś nie odstąpimy już od ciebie. Zachowaj nas przy życiu a będziemy wzywali imienia twojego! Panie, Boże Zastępów, spraw nam odnowę, rozjaśnij oblicze swoje, a będziemy zbawieni” (Ps. 80:19,20, BW; BS 1978, s.46).

(Przetłumaczone z hebrajskiego; z *The Jerusalem Post*)

Kończymy to rozważanie kilkoma uwagami brata Bernarda Hedmana na ten temat: Zdajemy sobie sprawę, że Bóg dał prawo do ziemi Abrahamowi i temu ludowi, jak określono w 1 Moj. 15:18-21; 2 Moj. 23:30,31; 5 Moj. 1:7,8; 11:23,24. Te wersety są często określane mianem „Czterech Aktów Własności”. Ze względu na to, że przypada 3000 rocznica panowania króla Dawida nad Izraelem i ustanowienia Jerozolimy jako stolicy Izraela, skupimy się na pewnych cechach jego panowania w porównaniu z czasem obecnym.

Pomijając szczegóły sytuacji religijnej, stało się jasne, co znaczyło dla Izraela dramatyczne odejście od wzorca Dawidowego królestwa, a także, co pozostało marzeniem wielu Żydów. To obejmuje:

1. Izrael ze ścisłą organizacją państwową, zjednoczony pod przywództwem Dawida;

2. Jerozolima jako religijne i polityczne centrum królestwa („Syon” to późniejsza nazwa całego miasta);

3. Silna armia, dobrze funkcjonująca administracja, a kapłani i lewici zintegrowani z państwem;

4. Tożsamość narodowa istniejąca wewnątrz bezpiecznych granic wielkiego imperium.

Dawid – narodowy bohater i poeta, uważany za autora Księgi Psalmów – założył dynastię, która trwała 400 lat, aż do podboju babilońskiego. Zjednoczył plemiona południowe i północne, ustanowił Jerozolimę swą stolicą i podbijając Filistynów, zjednoczył terytoria należące do różnych plemion. Jego dążenie, by Izrael stał się główną siłą regionu, zostało bez wątpienia przyspieszone przez upadek cesarskiego Egiptu i Mezopotamii.

Salomon, syn Dawida, odziedziczył imperium rozciągające się od Eufratu aż po Egipt, silny rząd centralny oraz pokój. Mądrość Salomona – wielkiego prawodawcy, stała się legendarna w wielu krajach. Uważa się, że napisał Księgę Przypowieści. Zbudował Pierwszą Świątynię oraz królewskie pałace w Jerozolimie. Sprawił, że Izrael stał się wielką handlową potęgą i zbudował wiele silnych miast – nazwy Hazor, Megiddo, Gezer i Etzion Geber (Ejlat) nad Morzem Czerwonym, mówią same za siebie. Literatura również rozkwitła pod jego królewskim patronatem.

BS 2021, s. 82-89

## PYTANIE BIBLIJNE – CZY EMBARGO JEST WYMAGANE?

**Pytanie:** Czy istnieje embargo na zasłudze Okupu Jezusa dla poświęconych między Wiekami?

**Odpowiedź:** Nie. Usprawiedliwienie żadnej klasy poświęconych między wiekami nie nakłada *embarga* na zasługę Chrystusa. Nie oczekujemy, że Bóg zastosuje zasługę za świat, dopóki wszyscy Młodociani Godni nie wejdą w stan śmierci (E15, s. 252). Fakt, że usprawiedliwienie Poświęconych Obozowców Epifanii nie nakłada embarga na zasługę Chrystusa, nie przeszkadza obecnie tej klasie w istnieniu bardziej niż fakt, że Starożytni Godni istnieli nie mając embarga na zasłudze. Wiara Starożytnych Godnych została im poczytana jako sprawiedliwość (Rzym. 4:3), a ich usprawiedliwienie było próbne, a nie oży-

wione (co miało miejsce w przypadku nowych stworzeń Wieku Ewangelii).

Ta sama zasada odnosi się do Młodocianych Godnych! To nie przeszkadzało i nie przeszkadza im w istnieniu, ponieważ oni również nie mają usprawiedliwienia ożywionego, a tym samym nie mają embarga na zasłudze. Brat Johnson w E4, s. 336-354, wskazuje, że chociaż Starożytni i Młodociani Godni istnieli w odrębnych okresach, to obie klasy są próbnie usprawiedliwione i mają stanowisko przed Bogiem z *uwagi na przyszłe zastosowanie Okupu za nich*. Z pewnością to samo stwierdzenie może być zastosowane do usprawiedliwionych przez wiarę Poświęconych Obozowców Epifanii.

BS 2021, s. 89

# KWALIFIKACJE STARSZYCH DO NAUCZANIA

*“Prawdziwa to mowa: Kto o biskupstwo się ubiega, pięknej pracy pragnie” (1 Tym. 3:1, BW).*

„[...] Kto o biskupstwo [służbę nadzorcy] się ubiega, pięknej pracy pragnie [każdy rodzaj służby dla Pana i Jego ludu jest błogosławioną służbą]. Biskup [nadzorca – Diaglott, przyp. tłum.] zaś ma być nienaganny, [mieć nienaganny charakter], mąż jednej żony [niekoniecznie musi być żonatym mężczyzną, ponieważ, tak nasz Pan jak i Apostołowie, zalecali celibat jako lepszy wybór (Mat. 19:12; 1 Kor. 7:7,8,32,33,38); lecz nie może mieć więcej niż jedną żonę], trzeźwy, umiarkowany, przywoity, gościny, dobry nauczyciel, nie oddający się pijaństwu, nie zadzierzysty, lecz łagodny, nie swarliwy, nie chciwy na grosz, który by własnym domem dobrze zarządzał, dzieci trzymał w posłuszeństwie i wszelkiej uczciwości, bo jeżeli ktoś nie potrafi własnym domem zarządzać, jakże będzie mógł mieć na pieczy Kościół Boży?” (1 Tym. 3:1-5, BW, por. Diaglott).

Nie chodzi o to, że ci służy kościoła mają rządzić kościołem – ustanawiać dla niego prawo i utrzymać kościół w poddaniu pod swą wolę – lecz z pełnym miłości zainteresowaniem powinni nadzorować go i służyć mu, dbając o jego interesy i sprawy, udzielając rady i pomocy jako wierni służy Boga. Nasz Pan Jezus, pod zwierzchnictwem Boga, jest jedynym Panem, którego kościół potrzebuje. Żadne synody, rady, duchowieństwo czy starsi nie są upoważnieni do przyjęcia prerogatyw należących do jedynego Pana i Głowy.

Bracia w kościele mogą doradzać i radzić, lecz czyniąc to, zawsze powinni starać się mówić nie zgodnie z własnymi opiniami, lecz zgodnie ze Słowem Bożym: „Usługujcie drugim tym darem łaski, jaki każdy otrzymał, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej. Jeśli kto mówi, *niech mówi* jak Słowo Boże. [...] aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa [...]” (1 Piotra 4:10,11, BW). Ich rada powinna mieć znaczenie dla kościoła jedynie na tyle, na ile jest poparta Słowem i Duchem Bożym, w zakresie posiadania których, każdy powinien być rozsądzany indywidualnie. Jednak, gdy taka rada jest oparta na Słowie Bożym i zwraca uwagę na jego przepisy i zarządzenia, należy ją dokładnie przemyśleć w duchu cichości. A jeśli z dumą w sercu, ktoś gardzi takimi instrukcjami, lekceważąc lub nie doceniając ludzkich pośredników, których Bóg wybrał, by zwrócić na nie uwagę, to w rzeczywistości jest to sprzeciw wobec Pana i Jego drodze postępowania.

Dlatego Apostoł zachęca: „Baczenie, aby nikt nie pozbawił się łaski Bożej, aby jakiś korzeń gorzki, który rośnie w górę, nie spowodował zamieszania, a przez to nie skalali się inni” (Żyd. 12:15, BT), ponieważ łaska Boża przychodzi do kościoła *głównie* przez Jego wybranych ludzkich sług. A jeśli ktoś, przez walkę lub ze względu na próżną chwałę lub z jakiegokolwiek innego powodu, stara się zachwiać zaufaniem ludu Pańskiego i zasiać w jego sercach korzeń goryczy przeciwko takim sługom, jakich Bóg ustanowił w celu przedstawiania i obrony prawdy, tym samym przeszkadza działaniu łaski Bożej w nich i jest prawie pewne, że w rezultacie takiego postępowania skazi wielu. Każdy, kto postępuje w ten sposób, jest w rękach Pana i zostanie osądzony. Niezależnie od pretensji, jakie sobie rości, prędzej czy później zostanie unicestwiony, ze wszystkimi, którzy podążają taką zgubną drogą.

Jeśli bracia, którzy są wierni Panu i wobec siebie nawzajem, różnią się w ocenie woli Pana w sprawach stadka, powinni różnić się z miłością i powinni się starać przez modlitwę i uważne studiowanie oraz przez gorliwy wysiłek oczyścić swoje serca ze wszelkich skłonności, jakie uczyniłyby ich niegodnymi prawdy, tak, aby mogli szybko dojść do jedności wiary. „Ilu nas tedy jest doskonałych, wszyscy tak myślny; a jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi; Tylko trwajmy w tym, co już osiągnęliśmy” (Filip. 3:15,16, BW).

## KWALIFIKACJE DIAKONÓW

Również diakoni mają być uczciwi, nie dwulicowi, nie nałogowi pijacy, nie chciwi brudnego zysku, zachowujący tajemnicę wiary wraz z czystym sumieniem. Niech oni najpierw odbędą próbę, a potem, jeśli się okaże, że są nienaganni, niech przystąpią do pełnienia służby. Podobnie kobiety: powinny być poważne, nie przewrotne, trzeźwe, wierne we wszystkim. Diakoni niech będą mężami jednej żony, mężami, którzy potrafią dobrze kierować dziećmi i domami swoimi (1 Tym. 3:8-12, Diaglott).

W Liście do Tytusa (Tyt. 1:9-11) Apostoł Paweł dodaje do tych kwalifikacji następujące ostrzeżenie: „Trzymający się prawowiernej nauki, aby mógł zarówno udzielać napomnień w słowach zdrowej nauki, jak też dawać odpór tym, którzy jej się przeciwstawiają (BW). [...] wielu jest zwodzicieli [...]. Trzeba im zamknąć usta [...]” (BP).

Jak niezbędne dla pomyślności stadka są kwalifikacje wybranych starszych! Z pewnością wszy-

scy wybierający powinni być bardzo ostrożni, by wybierać tylko tych, którzy poświęcili się i żyją zgodnie z tym poświęceniem, a także są „zdrowi w wierze”, „trzymają się mocno wiernego słowa” (Tyt. 1:13; 1:9). Ci, którzy wybierają bardzo starannie powinni unikać tych, którzy zajmują się ludzkimi spekulacjami i próżną filozofią. Ta ostrożność wskazuje, że zbór powinien znać zasady wiary i być w stanie ocenić solidność wiary swych starszych. Powinniśmy unikać „pospolitej, pustej mowy i sprzecznych twierdzeń, błędnej, rzekomej nauki” (1 Tym. 6:20, BW).

Zbór nie może spodziewać się, że znajdzie starszych lub diakonów, którzy są doskonali w ciele i żyją w pełnej i doskonałej zgodności ze wszystkimi zasadami podanymi przez Apostoła Pawła ani też, że ci słudzy zboru zniechęcą się lub odmówią służenia z powodu tego, że nie mogą służyć doskonale lub z powodu krytyki. Apostoł podał, jaki powinien być doskonały starszy lub diakon. Każdy głoszący w kościele powinien mieć ten ideał w swoim umyśle, myśląc o woli Pana. A Bóg nie pozwoli, aby zbór pozostał bez starszego, chyba że istnieją bardzo ważne wady u jedynych braci, którzy mogą być wybierani.

Nasz Pan w podobny sposób ustanowił dla nas doskonały wzór, kiedy powiedział: „Bądźcie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest” (Mat 5:48, BW). Kto jest doskonały w takim znaczeniu jak Bóg? „[...] Nie ma ani jednego sprawiedliwego” (Rzym. 3:10, BW). Mistrz najwyraźniej miał na myśli, że nie powinniśmy się porównywać z niskimi standardami, lecz z doskonałym standardem, że powinniśmy pomagać sobie w osiągnięciu najwspanialszych ideałów w odniesieniu do naszego własnego życia i charakteru. Powinniśmy także pomagać w osiągnięciu takich ideałów tym wybranym na starszych i diakonów jako „wzór dla stad” (1 Piotra 5:3, UBG). Niech Bóg błogosławi nas wszystkich, abyśmy mogli tak postępować!

### **OBECNIE PORZĄDEK NADAL POTRZEBNY**

Skoro porządek (1 Kor. 14:40), włączając wybór starszych i diakonów, był uważany za niezbędną dla duchowej pomyślności kościoła pierwotnego – dlatego został tak autorytatywnie nakazany i tak powszechnie przyjęty, że nie było wyjątków od reguły w żadnym miejscu, gdzie istniało zgromadzenie – wierzymy, że ta sama konieczność porządku i wyboru starszych, diakonów itp., istnieje w kościele obecnie i ze względu na te same dobre powody. Zwróć uwagę na poniższe powody:

(1) Ponieważ w kościele, podobnie jak w rodzinie, istnieją różne stopnie rozwoju. Niektórzy są duchowymi dziećmi i potrzebują szczerego mleka Słowa, podczas gdy inni potrzebują mięsnego pokarmu (Żyd. 5:12-14). Dlatego też potrzeba, aby

ktoś „skłonny do nauczania” miał dobre warunki, by to czynić. Istnieją również różne pokusy, próby, trudności i niebezpieczeństwa, do przetrwania których nie wszyscy są tak samo przygotowani. Stąd konieczność korzystania, gdziekolwiek są dostępni, z mądrych i dyskretnych nadzorców – ludzi zdolnych, głęboko zainteresowanych troską o duchową pomyślność wszystkich i zdolnych nauczać ich prawdy.

(2) Ponieważ obecnie, tak jak w kościele pierwotnym i później, pojawiają się „wilki w owczych skórach”, którzy „Z chciwości oszukiwać was będą fałszywymi słowami [...]”, przed którymi wybrany starszy bądź starsi powinni umieć obronić trzodę i przed którymi powinni ich uzbroić, prowadząc ich do dokładnej znajomości prawdy. Następnie Apostoł ostrzega nas również: „[...] spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą”, a lojalni starsi będą szybko ich rozpoznawać i ostrzegać oraz bronić trzodę przed wszelkimi takimi wpływami (Dz. Ap. 20:28-30, BW; Tyt. 1:10,11; 2 Piotra 2:1-3, BP).

(3) Jeśli takie zarządzenia i wybory nie są dokonywane w legalny i uporządkowany sposób, za pomocą głosowania przez podniesienie rąk w zborze, zalecanego przez Apostołów, ktoś mógłby przejąć przywództwo i zatrzymać je na czas nieograniczony, bez wybierania z roku na rok. Wówczas prawie niepostrzeżenie okazałoby się, że całe zgromadzenie jest mniej lub bardziej w niewoli takiej osoby. Taka osoba może być lub może stać się prawdziwym uzurpatorem władzy (Iz. 14:13,14), a ci, którzy uporczywie wspierają takich wodzów, świadomie bądź nieświadomie są antytypicznymi czcicielami Baala, w ten sposób oddając hołd tym wodzom (E4, s. 290,291).

(4) Jeśli w lokalnym zborze nie ma ustanowionych i przeprowadzanych regularnie wyborów, to ci, którzy najbardziej troszczą się o jego dobro i bardzo pragną zużywać się i być zużywani w jego służbie, mogą czasami znaleźć się w bardzo kłopotliwej sytuacji. Wierność prawdzie często powoduje podziały. A ci, którzy nie lubią tej wierności, mogą sugestywnie dawać do zrozumienia, że służba wiernych nie jest pożądana, choć to nie musi być odczucie wszystkich ani nawet większości zgromadzenia. Zatem bez wyborów, temu wiernemu lub tym wiernym będzie brakować wsparcia, którego pełnym wyrażeniem jest głosowanie przez podniesienie rąk, a wierny przywódca musiałby staczać bój w obronie stadka prawie w pojedynkę i samotnie lub pozostawić je na łasce Przeciwnika.

Fakt, że sprawy układają się dobrze w jakiejś lokalnej społeczności bez żadnego usystematyzowanego porządku czy obowiązków, praw i swobód

zgromadzenia, przemyślanych i odpowiednio zorganizowanych, nie jest żadną gwarancją, że zawsze tak będzie. Nasz zawsze czujny Przeciwnik z pewnością kiedyś wykorzysta każde niestrzeżone miejsce lub zasadę, zarówno zbiorowo w zgromadzeniu,

jak i w poszczególnych jego członkach. Pastor Russell przygotował pożyteczne rozważanie w R5698 zatytułowane: „Łagodność cechą Chrystusa”.

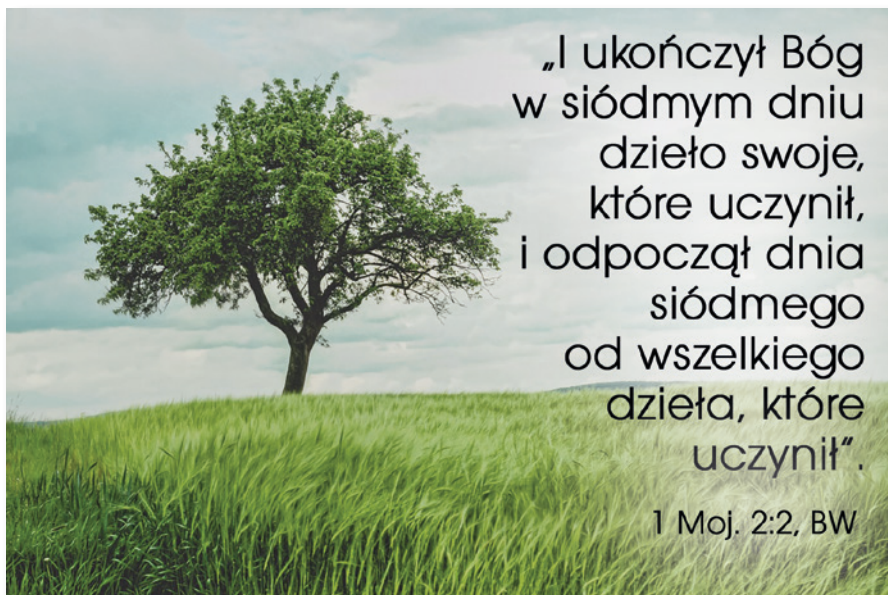
BS 2021, s. 90-91

## WIELKI DZIEŃ BOSKIEGO SABATU

**B**ADACZE Biblii nie uważają, że ten werset – 1 Moj. 2:2 – oznacza, iż po stworzeniu Ziemi i wszystkiego, co na niej jest, Bóg był tak znużony pracą wielkiego tygodnia twórczego, że przestał pracować – usiadł i nie robił nic przez następny wielki Dzień. Raczej rozumiemy, że w ciągu

sześciu wielkich Dni Twórczych, każdy o długości 7 000 lat, Wszechmogący zakończył dzieło związane ze sferą okołozemską i że wtedy, po zapoczątkowaniu spraw na Ziemi we właściwy sposób, pozostawił je pod kontrolą Adama – króla Ziemi. Bóg dobrze wiedział, że człowiek zgrzeszy z powodu braku doświadczenia, lecz On zamierzył pozostawić ludzkość w grzechu na pewien czas – innymi słowy, nie interweniował, by podnieść ich z degradacji, w której pogrążył ich grzech. Przez ponad 6 000 lat Bóg odpoczywał od jakiegokolwiek dalszej pracy dla rodu Adama. On odpoczywa, będąc doskonale zadowolony, bo dobrze wie, że przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Boski plan mający na celu zbawienie człowieka, będzie działał dla najwyższego ludzkiego dobra. Zatem Bóg pozostawia ludzkość w rękach Tego, którego sam wypróbował, zatwierdził i któremu powierzył podniesienie ludzkości do doskonałości charakteru oraz przywrócenie jej wszystkiego, co Adam utracił w Edenie.

Ilustracją faktu, że Bóg nie próbował usunąć niedoskonałości świata ani niedoskonałości poszczególnych członków ludzkości, jest Jego postępowanie z Abrahamem. Gdy On ukazał się patriarsze Abrahamowi, czy obiecał wyprowadzić go z odziedziczonego przez niego stanu niedoskonałości ciała i umysłu? Nie, Bóg pozostawił Abrahama takim, jaki był i jedynie powiedział mu, że w *przyszłym*



„I ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił”.

1 Moj. 2:2, BW

*dniu*, przez jego potomstwo, coś zostanie dokonane dla ludzkości – „I w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi [...]” (1 Moj. 12:3, 22:18, BW; 28:14). Jeśli ta obietnica spowodowała jakąś zmianę w Abrahamie,

to dlatego, że Abraham uwierzył Bogu i działał zgodnie ze swą wiarą w łaskawe Boskie zapewnienie, a nie dlatego, że Bóg *coś uczynił*. Wówczas nie nadszedł jeszcze odpowiedni czas, by Bóg dokonał dla ludzkości czegokolwiek w związku z usunięciem przekleństwa.

Następnie, gdy Bóg wyprowadził lud Izraela z Egiptu za pośrednictwem Mojżesza, zapytał ich, czy chcą być Jego szczególnym ludem – ludem wybranym do błogosławienia wszystkich narodów ziemi (2 Moj. 19:3-8).

Cały Izrael wyraził gotowość do stania się ludem Jego królestwa. Potem Bóg powiedział Izraelitom, że nie może zajmować się tymi, którzy są niedoskonalymi. Muszą okazać się godni życia przez zachowanie prawa, które im dał, a ktokolwiek zachowa to prawo – okazując, że jest doskonały, będzie żył wiecznie, a wyrok śmierci zostanie w jego przypadku zawieszony. Jednak prawo Zakonu jest pełną miarą zdolności *doskonałego człowieka* i Izraelici nie mogli wypełnić jego warunków (Gal. 2:16).

We właściwym czasie przyszedł na świat Pan Jezus. Pismo Święte zapewnia nas, że On miał przedludzką egzystencję jako Słowo lub Logos, którego zasada życia została *przeniesiona* na ludzką matkę, a dzieląc z nią ludzką naturę, narodził się z niej, „święty, niewinny, nieskalany, odłączony od grzeszników” (Jana 1:1; 1:14; Gal. 4:4; Fil. 2:7; Żyd. 7:26,

BW). W wieku 30 lat dobrowolnie wszedł w szczególne przymierze z Bogiem, by ofiarować, jeśli gdzie potrzeba, swe życie w służbie Bożej. Lecz nawet wtedy Bóg nie uczynił nic. On jedynie postawił przed naszym Panem pewne warunki, mówiąc, że jeśli je wypełni, to dokona wielkiego dzieła dla upadłego rodu Adama.

Cuda, których dokonał nasz Pan, były wykonane przez palec Boży (Łuk. 11:20). Nasz Pan szybko podkreślił: „Nie mogę sam z siebie nic uczynić [...]” (Jana 5:19,30, BW). Przypisywał chwałę Ojcu. Będąc w harmonii z Bogiem, tak jak może być doskonały człowiek, Pan Jezus wszedł w szczególne przymierze z Bogiem. Następnie Bóg spłodził Go z Ducha Świętego i dał Mu pierwiastki tego Ducha. Na mocy tego Ducha, nasz Pan został oświecony i stał się nowym stworzeniem. Otrzymał mądrość z Wysokości. Czytamy, że kiedy leczył niewidomych i chromych, „[...] moc [żywotność] wychodziła z niego, i uzdrowiała wszystkich” (Łuk. 6:19). On zużył swoje życie w dziele podnoszenia cierpiącej ludzkości. *Ojciec* nadal jednak nie zajmował się upadłą ludzkością.

Podobnie, przez cały Wiek Ewangelii Bóg nie zajmuje się światem bezpośrednio w żadnym sensie. On pozwala, by posłannictwo Jego łaski w Chrystusie Jezusie było rozpowszechniane, a to posłannictwo ma moc, która wpływa na pewną klasę, by podążała śladami Jezusa. On zapewnił ich mówiąc: „Niechaj się nie trwoży serce wasze; wiercie w Boga i we mnie wiercie!” i dodał: „[...] nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (Jana 14:1,6, BW).

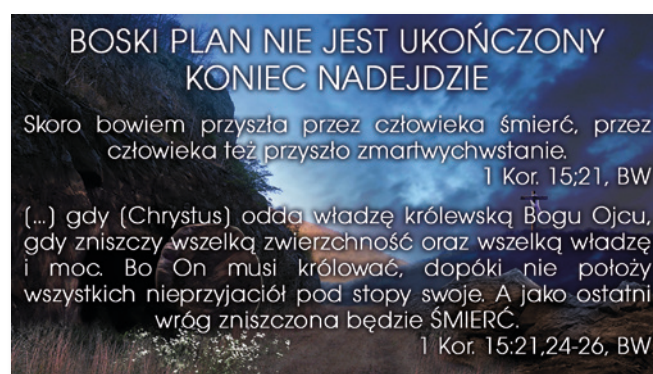
Dlatego ci, którzy przychodzą do Ojca, czynią to *przez Syna*, a nie z powodu mocy Ojca działającej na ich korzyść. Istnieją pewne naturalne cechy ludzkiego umysłu, które sprawiają, że ludzie pragną czcić Boga i tym sposobem Bóg przyciąga tych, którzy mają taką postawę umysłu – a nie przez jakieś działania z Boskiej strony. Wielu ludzi szuka Boga po omacku i znajduje Go (Dz. Ap. 17:27), lecz kiedy naprawdę przychodzą do Boga, to musi być to przez Syna.

W czasie powołania Wiek Ewangelii, każdy przybliżający się do Syna, był informowany, że On musi być jego Orędownikiem, zanim będzie mógł przyjść do Boga, lecz że On nie będzie jego Orędownikiem, zanim taka osoba nie stanie się Jego naśladowcą i nie wejdzie w przymierze, by podążać Jego śladami. Jeśli tacy przyjęli te warunki, wówczas Ojciec zaczynał swe działanie wobec nich, mianowicie, spładzał ich do nowej natury przez swego Świętego Ducha. Lecz Bóg nie zaczynał swej pracy z kimkolwiek z tej klasy, jeśli oni nie przedstawili swych ciał Bogu jako żywych ofiar, przez Odkupiciela (Rzym. 12:1). Dopóki tego nie uczynili, dopóki nie uznali się za umarłych jako istoty ludzkie i nie zostali spłodzeni do nowej natury, Bóg nie zajmował

się nimi i nie dokonał wobec nich żadnego dzieła. Jest oczywiste, że podczas Wiek Ewangelii, Bóg zajmował się nowymi stworzeniami, a nie upadłym rodem Adama.

Ci członkowie ludzkiej rodziny, którzy skorzystali z Boskiego rozporządzenia, stając się przez nie prospektywnymi członkami Ciała Chrystusa, zawarli przymierze, że umrą jako istoty ludzkie. W przeciwnym razie Bóg nie zajmowałby się nimi, ponieważ On nie działa z nikim prócz tych, którzy zupełnie poświęcili się Jemu, zostali przez Niego przyjęci za pośrednictwem Pana Jezusa Chrystusa – Orędownika dla Kościoła. Kiedy to zostało spełnione, wówczas On sprawił w nich chcenie i wykonanie swojej dobrej woli (Fil. 2:13). O Kościele jest napisane: „Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków [...]” (Efez. 2:10, BW).

Przez cały Wiek Tysiąclecia Ojciec bezpośrednio nie będzie się zajmował ludzkością. Lecz Chrystus – Jezus, Głowa i Kościół, Jego Ciało (Efez. 1:22,23) – będą aktywni, *będą usuwać* przekleństwo spośród ludzkiej rodziny oraz rozdzielać obiecane błogosławieństwa. Do końca Wiek Tysiąclecia przekleństwo ogłoszone w Edenie, zostanie usunięte, a wszystkie błogosławieństwa zostaną wprowadzone. Kiedy zakończy się Pośredniczące Panowanie Chrystusa, wówczas On odda Królestwo Ojcu, aby Bóg mógł być wszystkim we wszystkich (1 Kor.15:24). Przy końcu Wiek Tysiąclecia Ojciec znów rozpocznie swe działanie z ludzkością. Wcześniej On nie czynił nic ze swymi ludzkimi stworzeniami, przez okres 7 000 lat. Ponad 6 145 lat z tego okresu należy już do przeszłości.



## JAK BÓG ODPOCZYWA OD SWYCH DZIEŁ

Obecnie Bóg nie sądzi świata (Jana 5:22; 9:39). On osądził świat ponad 6 000 lat temu w ojcu Adamie. Rezultatem tego sądu był wyrok śmierci wydany na Adama i wszystkie jego dzieci. We właściwym czasie Bóg przygotował odkupienie dla Adama i jego rodu, posyłając swego własnego Syna – Logosa, Słowo, by był ich Odkupicielem. Śmierć Jezusa została zamierzona w Boskim planie jako zadośćuczynienie za grzech Adama: bo tak jak przez jednego czło-

wieka (Adama) przyszła śmierć, tak przez jednego człowieka (Jezusa), przyjdzie zmartwychwstanie ze śmierci (1 Kor. 15:21,22; 17-21; 1 Jana 3:8).

Bóg nie zakończył jeszcze wykonywania tej części swego planu przez Syna. Jego działanie rozpoczęło się ponad 1900 lat temu, lecz jeszcze nie osiągnęło miejsca, gdy obejmie ono ogół ludzkości. Podczas obecnego Wieku Bóg zajmował się jedynie Kościołem Pierworodnych, który także obejmuje Wielkie Mnóstwo (Żyd. 12:23; Obj. 7:9-17). Jego działania podczas Wieku Żydowskiego odnosiły się tylko do Żydów (Am. 3:2).

Podczas Tysiącletniego Pośredniczącego Panowania Chrystusa, Jego działania prowadzone przez Chrystusa i resztę potomstwa Abrahama będą dotyczyły całej ludzkości. Boskie działania z Kościołem w czasie minionych 1900 lat dotyczyły wyboru i rozwijania pewnych osób z każdego narodu, ludu, rodzaju i języka, by stali się duchowym potomstwem Abrahama.

Po zmartwychwstaniu Kościół Pierworodnych wraz z Chrystusem będzie stanowił wielkie duchowe potomstwo Abrahama, o którym Bóg oświadcza, iż będzie „jak gwiazdy na niebie” (1 Moj. 15:5; 22:17,18; 1 Kor. 15:40-44). Wraz z ustanowieniem Królestwa to duchowe potomstwo Abrahama od razu rozpocznie błogosławienie „wszystkich narodów ziemi”. Tak jak na początku Wieku Ewangelii błogosławieństwo było „najpierw dla Żyda” (Rzym. 1:16), tak ponownie błogosławieństwo „najpierw dla Żyda” będzie przy otwarciu Wieku Tysiąclecia, ponieważ Biblia zapewnia nas, że dla Izraela nadejdą wielkie błogosławieństwa, przywileje u Boga pod panowaniem Mesjańskiego Królestwa. Oczy członków tego narodu zostaną otwarte i zauważą, że Bóg znów postępuje łaskawie wobec nich. Nowe Przymierze zostanie zawarte z dwunastoma pokoleniami cielesnego Izraela (Żyd. 8:7-13). Z warunków swego odrzucenia, w jakich żyli ponad dziewiętnaście stuleci, nauczą się pewnych lekcji i staną się wiodącym narodem świata. Inne narody pospieszą do nich (Iz. 2:2,3; Mich. 4:1,2). Od tamtego czasu Boskie działanie będzie obejmowało cały świat, a Kościoła nie będzie już na Ziemi, ponieważ zostanie uwielbiony.

Ta kwestia jest dobitnie wyrażona przez Apostoła Pawła, który oświadcza: „Przeto iż postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża [Chrystusa], którego na to naznaczył [...]” (Dz. Ap. 17:31). Bóg nie będzie sądził świata bezpośrednio, lecz przygotowuje Kościół do udziału z Chrystusem w tym dziele. Tak, jak ponownie Apostoł mówi: „Czy nie wiecie, że święci świat sądzić będą? [...]” (1 Kor. 6:2, BW). Sąd świata jeszcze się nie rozpoczął. Świat wciąż tkwi „w mocy złego” (1 Jana 5:19, BT). Chociaż Chrystus umarł za wszystkich ludzi, to jeszcze nie przejął ich w posia-

danie (Ps. 2:8). Oni jeszcze nie zwrócili się do Niego. Nadal są w stanie potępienia, zasługa Chrystusa jak dotąd została jedynie użyta jako przypisana dla klasy Kościoła.

Z końcem obecnego Wieku i wraz ze skompletowaniem wybranych zasługa Jezusa zostanie zastosowana za cały świat. Wówczas odbędzie się inauguracja Nowego Przymierza, które Bóg obiecał przez proroka Jeremiasza, w tych słowach: „Oto dni idą, mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe” – „z całym domem Izraelskim” (Jer. 31:31-34). Przez nich błogosławieństwa tego Przymierza będą się rozciągać na wszystkie narody Ziemi, aż cały świat będzie błogosławiony przez Abrahama i jego potomstwo – duchowe i cielesne (Gal. 3:8,16,29; Iz. 60:1-22; 61:4-9; 62:1-12).

Przez 6 000 lat od stworzenia i upadku człowieka narodom świata dozwolono czynić to, co im się podoba w odniesieniu do przestępczości i innych kwestii, chyba, że posunęłyby się zbyt daleko. Gdyby postanowili posunąć się za daleko w grzechu i przestępczości, zostaliby powstrzymani, jak było w przypadku Kananejczyków. Pamiętamy, że Bóg oświadczył Abrahamowi, że zanim wprowadzi dzieci Izraela do ziemi Kanaan, nastąpi pewna zwłoka, ponieważ Amorejczycy nie doszli jeszcze do pełni swojej niegodziwości (1 Moj. 15:6-12; porównaj z 1 Król. 21:25,26). Wskazywał, że istniała pewna granica tej niegodziwości oraz, że oni szybko się do niej zbliżali, a Bóg nadzorując to, nie usunie ich, dopóki ich nieprawość nie osiągnie pewnego stopnia.

Obecnie ogólnie na świecie powstały narody, które rzeczywiście są bardzo mądre we własnych oczach. W dużym stopniu Bóg pozwala, by czyniły to, co im się podoba – tylko w pewnych granicach. „[...] Dotąd dojdiesz, lecz nie dalej! [...]” (Ijoba 38:11, BW; Ps. 76:10). I tak te narody skazują ludzi na śmierć, czasami sprawiedliwie, a czasami niesprawiedliwie, z tego czy innego powodu. Sposób, w jaki ci ludzie ponoszą śmierć nie powoduje wielkiej różnicy, ponieważ oni wszyscy są pod wyrokiem śmierci i znajdują się pod nim od urodzenia. Wyrok został na nich nałożony w Adamie. Czy zostaną zabici w ten, czy inny sposób, nie ma to żadnego znaczenia, jeśli chodzi o Boski wyrok. Dlatego Bóg nie interweniuje. On na razie pozostawia całą tę sprawę w spokoju.

Apostoł Paweł mówi, że Bóg odpoczywa od swych dzieł (Żyd. 4:4). Odpoczywa w tym znaczeniu, że nie odgrywa aktywnej roli w żadnej z tych ziemskich spraw. Bóg odpoczął po stworzeniu doskonałego człowieka i obecnie pozwala, by człowiek przeprowadzał swoje własne plany, robiąc co chce, tak aby mógł się nauczyć pewnych ważnych lekcji oraz zdobył wiele niezapomnianych doświadczeń

pod panowaniem grzechu i śmierci. (Po dalsze wyjaśnienie, dlaczego Bóg dozwala na zło, odsyłamy do książki *Boski Plan Wieków*, s. 117-136). Jednak Bóg nie zamierza, by ten stan trwał wiecznie. On odpoczywa, ponieważ powierzył te wszystkie sprawy swemu Synowi – wielkiemu Pośrednikowi Nowego Przymierza, który jest antytypem Mojżesza. Mesjańskie Królestwo ma być ustanowione, a świat ma być sądzony w sprawiedliwości przez to Królestwo, błogosławiące życiem wiecznym wszystkich tych, którzy, gdy zostaną przez nie oświeceni, będą się starali postępować właściwie i okażą się godni. Będzie ono karać wszystkich tych, którzy będą postępować niewłaściwie, udzielając światu pouczenia i sądu. Niepoprawni zostaną zniszczeni we wtórej śmierci.

Pod koniec tego Pośredniczącego Panowania – po tym, gdy zniszczy wszelki grzech, każde nieposłuszeństwo i anarchię – Jezus, wielki Pośrednik, antytyp Mojżesza, przekaże Królestwo Bogu, Ojcu (1 Kor. 15:24-28). Cały świat, oddany Bogu, będzie doskonały i gotowy do ostatniej próby (Obj. 20:7-9; 21:6-8). Do tego momentu Ojciec będzie odpoczywał już 7 000 lat, z czego 6 000 lat było pod panowaniem grzechu i śmierci. Pozostały czas będzie pod Tysiącletnim Pośredniczącym Panowaniem Chrystusa, zaplanowanym, by podnieść ludzkość do doskonałości. Podczas tej restytucji wszystkich rzeczy Ojciec będzie działał przez Pana Jezusa.

BS 2021, s. 92-94

## INTERESUJĄCE LISTY

**D**RODZY Państwo,

Nazywam się Everlyne Nasambu Weni z Kitale w Kenii – jestem badaczem z misji biblijnej, wdzięcznym za nauki ewangelisty Zabiona Anyumby na temat życia po śmierci, jakie poznaliśmy w sobotę.

Naprawdę jesteście błogosławieni, ponieważ zawsze uważaliśmy, że kiedy ktoś umiera, to on lub ona idzie bezpośrednio do nieba. Z tych nauk dowiedzieliśmy się, że ludzie popadają w sen, oczekując na sąd. Dowiedzieliśmy się także na temat piekła.

Nasi członkowie zostali wielce pobłogosławieni, gdy otrzymaliśmy Biblię. Pragnęliśmy, by kaznodzieja kontynuował nauczanie nas przez cały dzień. Bardzo to oceniamy i pragniemy, by ten ewangelista znów do nas przyjechał.

Niech Bóg Was błogosławi. Amen.

Od dłuższego czasu przeprowadzamy wybory naszych wodzów pod wpływem osób z innych kościołów, które wybierają dla nas wodzów. W niedawnej przeszłości spowodowało to problemy, zmuszając nawet niektóre osoby do opuszczenia kościoła. Po wczorajszym wykładzie pastora Edwina uważamy, że sami powinniśmy wybierać wodzów ze swego grona. Dziękujemy za wskazówki, których nadal nam udzielacie. Wiemy, że to wywoła u nas pewne problemy ze strony kościołów, które wybierały dla nas wodzów, lecz jesteśmy mocni i gotowi na te zmiany. Prawdą jest to, co powiedziałeś wczoraj, że nawet Apostoł Paweł zachęcał poszczególne kościoły do

przeprowadzania niezależnych wyborów, bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz.

Dziękujemy za to, że „Sztandar Biblijny” otwiera nasze oczy!

Drogi Przyjacielu,

Cenię i szanuję duchową spuściznę po bracie Charles Taze Russell oraz po Badaczach Biblii. Pragnę zrozumieć piękno Boskiego Słowa w języku angielskim!

Uczę się, by zostać nauczycielem angielskiego. Jestem także bibliofilem! Dlatego pokornie proszę o następujące książki:

- „Wykłady Pisma Świętego”,
- „Fotodrama Stworzenia”,
- „Cienie Przybytku Lepszych Ofiar”.

Te książki będą dla mnie „perłami o wielkiej wartości”!

Proszę o wybaczenie, jeśli jakaś prośba jest dla Ciebie niewygodna. Jednakże, wielkie jest moje pragnienie duchowej inspiracji!

Dziękuję za uwagę poświęconą moim słowom.

Niech Bóg Jehowa błogosławi Cię!

Z braterskimi uczuciami,

Elkson SanCravo.

BS 2021, s. 96



## WIELE ICH BĘDZIE PRZEBIEGAĆ (Lekcja 90.)

**W**SZYSCY wiedzą, że dzięki umiejętności drukowania podczas ostatniego stulecia (XIX w.), dokonano się większy rozwój wiedzy w każdej dziedzinie niż w czasie poprzednich pięćdziesięciu dziewięciu wieków. Także wszyscy wiedzą, że telegraf, telefon, przekaz bezprzewodowy, światła elektryczne, oświetlenie gazowe, kolej parowa, linie elektryczne, mechanizacja, udogodnienia i inne wynalazki naszych dni, sto lat temu były jeszcze zupełnie *nieznane*.

Chociaż my wiemy, że to prawda, dla młodego pokolenia wydaje się to zupełnie niepojęte. Te zjawiska pojawiały się tak stopniowo, że jedynie nieliczni zdają sobie sprawę z tego, iż są one jedynie przebłyskiem wielkiego tysiącletniego Dnia Mesjańskiego Królestwa, w którym przekleństwo zostanie zupełnie usunięte, a w jego miejsce zostaną wylane na ludzkość od dawna obiecane Boskie błogosławieństwa.

Biblia mówi o przyszłej chwale Ziemi, gdy Bóg uczyni chwalebnym podnózek swych stóp, kiedy cała Ziemia stanie się Boskim rajem. Nasi wielcy naukowcy, którzy w ogóle nie zwracają uwagi na Biblię, twierdzą, że obecne osiągnięcia są niczym w porównaniu z tym, co niewątpliwie nastąpi.

Bóg opisuje nasze czasy w prorocестве Daniela, mówiąc, że w czasie końca (obecnego Wieku) wielu będzie biegać tam i z powrotem, rozmnoży się umiejętność; a mądrzy zrozumieją [...] i nastanie czas ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody – Dan. 12:1-10; Mat. 24:21.

Czyż nie znajdujemy się w czasie owego biegania, przepowiedzianego przez to prorocत्व? Zatem obecnie z pewnością żyjemy w okresie nazywanym Czasem Końca – w czasie, w którym ten Wiek stopniowo się kończy i stopniowo świta Nowy Wiek z jego większymi błogosławieństwami. Pierwsza lokomotywa została zbudowana zaledwie 90 lat temu (XIX w.). Obecnie w każdym kraju z miejsca na miejsce przemieszczają się tłumy ludzi, których przodkowie prawdopodobnie nigdy nie podróżowali dalej, niż pięćdziesiąt mil od miejsca swego uro-

dzienia. Z pewnością żadne prorocत्व nie wypełniło się dokładniej niż właśnie to.

Któż oprócz Boga mógł przewidzieć i przepowiedzieć te znamienne osobliwości naszych czasów? To Jezus zacytował fragment tego prorocтва.

### PYTANIA DO LEKCJI 90.

- \* Co pobudzało rozwój wiedzy w XIX stuleciu? Akapit 1.
- \* Jak można porównać ten wzrost wiedzy do tego z poprzednich wieków?
- \* Jakie są niektóre z odkryć nieznane sto lat wcześniej? Wymień niektóre z nowszych wynalazków naszych czasów.
- Ze względu na to, że te rzeczy następowały bardzo stopniowo, z czego niewielu zdaje sobie sprawę? Akapit 2.
- \* Jaki wyrok zostanie zupełnie usunięty podczas tysiącletniego Dnia Mesjańskiego Królestwa?
- \* Jak jeszcze ludzkość będzie błogosławiona?
- \* Jaka jest przyszła perspektywa dla Ziemi i co Biblia oświadcza na ten temat? Iz. 35:1-10. Akapit 3.
- \* Czy możemy poznać zakres tych błogosławieństw? 1 Kor. 2:9
- \* Co Daniel w swym prorocत्वie mówi w odniesieniu do Czasu Końca? Dan. 12:1-10. Akapit 4.
- \* Czym jest czas ucisku? Mat. 24:21
- \* Czy my biegamy tam i z powrotem? Czy to prorocत्व się wypełniło? Dan. 12:4. Akapit 5.
- W jakim czasie z pewnością żyjemy?
- \* Jak łatwe jest podróżowanie po świecie? Z jakich rodzajów transportu korzystamy?
- \* Kto jedynie o tym wiedział i mógł przepowiedzieć nadejście tych wielkich błogosławieństw naszych czasów? Akapit 6.

\*Pytania zaznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.

BS 2021, s. 95

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić, pisząc na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań lub odwiedzając nasz sklep internetowy na stronie [epifania.pl](http://epifania.pl)

